



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 1. PAŹDZIERNIKA ROKU 1791.

Z Warszawy d. 1. Października.
SESSYA SEYMO: CCCCLXIX.

Dnia 27. Września.

Po Zgajeniu Sessyi przez JP. Marszałka Konfederata: Kor: czytał JP. Sekretarz Seymowy Projekt od Deputacyi Konfytucyney podany, względem *Uniwersalów* od *Kommissyi Skarbowey Koron:* o Redukcyi Monety *Pruskiej*, oraz względem złota wydanych, ażeby Moneta *Pruska* do dnia 15. sбра, tak iak przedtym Kurs swóy miała, y w Podatkach przyjmowana była; po uplynionym zaś tym czasie, ażeby *Uniwersal Kommissyi Skarbowey* co do Redukcyi teyże Monety *Pruskiej*, w swoiey zostawał *Exekucyji*.

Po przeczytaniu takowego Projektu, wie-
lu z II. PP. Seymujących w zabranych Głosach dopraszało się, ażeby raczey Projekt od Deputacyi *Examinującey Kommissye Skarbowe* podany, był przyjęty y zadecydowany; to iest, ażeby *Talary y Dwu-Złotunki Pruskie*, Kurs swóy zawsze bez żadney Redukcyi miały, a zaś drobniejsza Moneta *Pruska*, aby podług ogłoszoney *Uniwersalem Kommissyi Skarbowey* Redukcyi, przyjmowana była.

Gdy inni na takowy Projekt zezwolić niechcieli, ale raczey o przyjęcie Projektu od Deputacyi *Konfytucyney* dopraszali się; zaczym uformowana została Propozycya ad *Turnum* takowa: „ Czyli Projekt ma być przyjęty od Deputacyi *Konfytucyney* podany? Czyli od Deputacyi *Examinującey* Skarb Obojga Narodów ułożony, ma być przyjęty? „

Po zakończonym Turnowaniu, ogłoszona była *Pluralitas* takowa: Ze ma być Projekt przyjęty od Deputacyi *Konfytucyney* podany, było Wotów 120. Ze ma być przyjęty Projekt od Deputacyi *Examinującey* Skarb ułożony, było Wotów 25. W Sekretnym Turnowaniu, za Projektem Deputacyi *Konfytucyney* było Wotów 108. Za Projektem zaś Deputacyi *Examinującey*, było Wotów 36.

Sessyą Solwowano na Cwarteek następujący, na godzinę 10. to iest na dzień 29. Września.

O wyżey wyrażonych *Uniwersalach*, zapadła *Konfytucya* w następujących wyrazach:

My Król, za zgodą Skonfederowanych Sta-

nów, na przełożenie UUr: Posłów Ziemskich względem dwóch *Uniwersałów Komisji Skarbo: Koron*: nayprzód pierwszy teyże *Komisji Uniwersał* pod dniem 26. Miesiąca Lipca Roku bieżącego wydany, nakazujący Monet Zagranicznych Redukcyą, odmieniamy w następującym sposobie, utrzymując w całkowitości Redukcyą Monet podług *Uniwersału Komisji*, szczególnie wybieranie tychże Monet w Podatkach do Skarbu, aż do ostatniego wybrania terażniejszej Rady *7browey*, to jest do dnia 15. *Sbra* Roku bieżącego, podług dawnego Kurfu, jaki miały przed Redukcyą, nakazujemy. Po którym czasie upłynionym, wszelkie Monety Zagraniczne, tak w Podatkach Publicznych, jako y wszędzie, podług Redukcyi w *Uniwersale Komisji* ustanowionej Kurs mieć będą, a to dopóki *Komisya Skarbowa* niedostrzeże odmiany w stopie monet Zagranicznych. Wywozu wszelkiej obcey Monety z Kraiów Rzpltey bez żadney przeszkody dozwalamy. Drugi *Uniwersał teyże Komisji* pod dniem 26. Miesiąca Sierpnia względem Monety złotey, wagi nie mającey wydany, znosimy; a teyże *Komisji* zalecamy, ażeby zniósłszy się z Podskarbiemi *W. X. Lit:* y Delegowanymi od *Komisji Skarbu Lit:* w przeciągu dni sześciu przyniosła do Nas przełożenie swoje z wytłumaczeniem powodów, dla których od Nas żądać będzie ustanowienia w tey mierze Prawa; tynczasem zaś dawniejsze zakazy Prawa względem obrzynania Złota y niewydawania takowego, potwierdzamy. Zaś UUr: Marszałkami Konfederacyi O. N. zalecamy tę wolę Naszą przynieść do Straży, aby w całym Kraiu exekwowaną była.

Z Rzymu d. 26. Sierp: Wczora obchodzono tu Uroczystość *S. Ludwika* w Kościele *Francuskiej Nacyi*, w obecności Kardynała *de Bernis*, iako Protektora rzeczónego Kościoła (nie zaś iak Ministra *Francuskiego*) 22. Kardynałów, y Ciotek Króla *Francuskiego*.

Z Pragi d. 8. Wrześ: Dla wielkiej liczby Gości obcych teraz tu obecnych, pozwolono od dnia 1. do 30. Września w Postne dni zażywania mięsnych potraw. Dnia 2. otworzono tu *Jarmark Perski* (tak

nazwany) na którym y Dwór przytomny naydował się. Dnia 4. *Stany Czeskie Homagium* oddawały. Wieczorem całe Miasto było illumowane. Dzień także Koronacyi, szczęśliwie już odprawił się. Tego albowiem dnia wszystkie Bramy Mieyskie, prócz Zamkowej, zawarte były. Około godziny 5. ranney Woysko y Zbroyna Milicya Mieyska stanęły na miejscach wyznaczonych. Około godziny 7. zgromadził się Dwór Cesarzki. *Insignia Koronne* zaniesiono w Procesyi do Kaplicy *S. Wacława*, y na Ołtarzu położono. Około godziny 8. Cesarz Jmć przy Aljstencyi Kawalerów *Złotego Runa &c.* w paradzie wielkiej ruszył do Kościoła. Monarcha szedł piechotą pod Baldakinem na 8. laskach utrzymywanym y niesionym od Prezydenta, Vice-Prezydenta, y 6. Radnych Miasta *Pragi*. W Kaplicy *S. Wacława* ukląkł Cesarz przed Ołtarzem, gdzie włożono na niego Ubior do Koronacyi. Pierwszy Ochmistrz włożył mu na głowę Koronę Familijną. Ztamtąd dopiero Parada ruszyła przed Wielki Ołtarz, gdzie sama Koronacya z wielką okazałością została dopełniona.

Z Wiednia d. 7. Września. Cesarz Jmć z *Pilnitz* własną ręką pisał List do Xiążęcia *de Kaunitz* Kanclersza *Stanu*, donosząc mu o ugodzie z *Królem Pruskim* zawartej, y dnia 27. Sierpnia podpisaney. Lubo ieszcze dokładnego nic nie rozszedło się w

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 1. PAZDZIERNIKA R. 1794.

Z Warszawy dnia 1. Pazdziernika.

SESSYA SEYMOWA CCCCLXX. Dnia 29. Września.

Po Zagaieniu Sessyi przez JP. Marszałka Konfeder Koron: IX. Podkanclerzy Koronny Wniósł, ażeby, gdy jeszcze Projekt *Ordynacyi Assessoriy* nie jest zadecydowanym y Assessorowie jeszcze nie są wybrani, Sądy Assessorckie do czasu udecydowania takowego Projektu, odłożone zostały, y po decyzji onego, ażeby we trzy dni rozpoczęły się; na co jednomyślna była zgoda.

Dopraszało się wielu JJ.PP. Seymujących, ażeby dla obmyślenia Funduszu na Wojsko, iaknayprędzey do zadecydowania Projektu o *Starostwach* przystąpiono, y ażeby Projekt przez IX. *Obawskiego* o sprzedaży *Starostw* napisany, był w *Stenach* przeczytany, y wziętym do *Deliberacyi*.

JP. *Woyczyński Rowski* domówiłszy się względem urzãdzenia *Królewsczyczyn* w taki sposób, iżby y znaczny *Dockód* był dla *Skarbu* z onych, y *Dziedzictwo Rzpłtey* zatrasone nie zostało; przekładał potym inkonwienieny, iakowych *Stany Seymujące* doznają z tych *Manifestów*, które nie słusznie zanosił niektórzy z *Seymujących Osób* o gwałtowne iakoweś postępowanie, iako y świeżo został zaniesiony *Manifest* względem *Decyzyi* podania *Noty* do *Elektora Saskiego*, iak żeby ta *Nota* nie jednomyślnie wprzódzy decydowaną była; upraszał więc, ażeby w tey mierze raz już koniec położony został takim niesłusznym narzekaniem. Gdy odgłos całej *Gzby* w tey mierze dopraszających się o *Decyzją* dał się słyszeć, JP. *Męczyński Sandomirski* oświadczył się, iż on za gwałt poczytał *Decyzją* takiej *Noty* podania, gdyż na nią nie chciał pozwalać, y dla tego *Manifestował* się. Powstały natychmiast liczne *Głosy*, iednych dopraszających się, ażeby *Prawem* nakazane zostało eliminowanie z *Akt* wszystkich zaniesionych przeciw *Seymowi Manifestów*; drugich, ażeby dane było od *Stanów* *Swiadectwo* nieskazitelney *Cności* y *Charakterowi* J. P. *Marszałka Seymowego*; iako ten *świątobliwie* dotrzymać *poprzyśiężonych* swoich *Obowiazków*, w niczym nigdy nie używa *gwałtownego* postępowania.

Gdy ten *Wniosek*, *powszeczny* całej *Gzby* potwierdzał odgłos, *Król Jmć* w *Głosie* swoim dawszy *Uroczyście* zaświadczenie *Pracy*, *Cności*, y *delikatności* naywiększey w postępowaniu JP. *Marszałka Seymowego*, żądał, ażeby takowe *Zaświadczenie* dla *powszeczney* wszystkich *wiadomości* przez *Stany Seymujące* potwierdzone zostało; Dodał przytym *Król Jmć*, iż wszelkie czynione *kreki* czyiekolwiek bądź, dla naruszenia *Konfitycyi Narodowey*, ani tey *osłać*, ani tey *naruszyć* nie potrafią, gdyż przy tey *obronie*, iako *iedynym* dobru dla *Narodu*, sam *stanie* ze *wszystkimi* dobrze *myślącemi*, gdyby nawet y *krwie* *przelewu* *obrona* tey *wyciągała*. W tym *caley Gzby* dał się słyszeć odgłos, iż przy *obronie* *Konfitycyi*, *życie* swo każdy jest *gotów* polozyć.

JP. *Gorzyński Poznański*, podał *Projekt* do *Łaski* względem dania *Zaświadczenia* JPannu *Marszałkowi Seymowemu*, iako ten w *Decyzyi* podania *Noty* *Elektorowi Saskiemu*, żadnego

kroku nie czynił gwałtowności. Po przeczytaniu tego Projektu, gdy IP. Marszałek Seymowy złożył Najjaśniejszemu Panu podziękowanie za dane sobie z ust Pańskich świadectwo, y do ucałowania ręki Króla Jmci przyskąpił, natychmiast ruszyli się z miejsc swoich wszyscy JJ. PP. Seymowiacy, y też rękę N. Pana ucałowali. Poczym Król Jmć oświadczył, ażeby dla groźniejszego dania świadectwa Cnocie IP. Marszałka Seymowego, też samo świadectwo podpisałami wszystkich stwierdzone zostało. Po uczynionym zatem podpisie przez samego Najjaśniejszego Pana, JJ. PP. Senatorowie, Ministrowie, Posłowie, y Plenipotenci Miast, podpisami swoimi stwierdzili.

Sesją Solwowano na dzień następujący, na godzinę 10.

Dnia 24. zeszłego Miesiąca, zszedł z tego Świata w tutejszey Stolicy IX. Kazimierz Sobolewski, dawny y (tą razą) ostatni Prowincyał Zakonu niegdy *Jezuickiego* Prowincyi *Mazowieckiey*, w Roku wieku swego 73. Ciało w Collegium *Poljezuickim* exponowane, dnia 26. wieczorem exportowane do Kościoła *Poljezuickiego* Uroczystym Konduktem przez IX. Ciesielskiego Biskupa *Kiowskiego*, w Asystencyi licznego, tak Świeckiego, iako y Zakonnego Duchowieństwa, mianowicie tych JJ. XX. Pralatów, Kanoników, y innych Kapłanów, którzy zostawali niegdy w Zakonie *Jezuickim*. Następnie nastąpił Pogrzeb, przy wspaniałym Katalanku y rzeźbiły całego Kościoła *Illuminacyi*; gdzie po licznych SS. *Ofiarach* y *Wigiliach*, Mszą Wielką śpiewał tenże IX. Biskup *Kiowski*, w przytomności Familii y innych Dytingwowanych Ojów. Zmarły ten Kapłan, Godney y Małgowny w *Woiewodztwie Podlaskim*, Famiłii, zrodzony z Jędrzeia z *Piętk* *Sobolewskiego* Wojskiego *Mielnickiego*, y z Joanny *Wyszyńskiej* *Podsiolanki* *Bielskiej*, będąc Jedynakiem, był wielu Wn Dziedzicem, iako to: *Grodka*, *Kuczyna*, *Grojanowka*, *Wypych*, *Wyszczok*, *Chorażyc*, *Domanowa*, tudzież części na Włoch *Warolach*, *Włostach*, *Zalesiu* *Starym*, *Zalesiu* *Nowym*, *Kostrach*, *Noskach*, *Sulaczu*, *Lubowiczu*, y *Kątach*. Po śmierci Ojca, lat 18. mając, wzgardził tym całym Docełnym majątkiem, czując się być od Boga powołanym do Zakonu *Jezuickiego*. W tym Zakonie, na Filozoficznych y Teologicznych Katedrach, tudzież na Ambonach, odbywszy pracowite Urzędy, był potym Rektorem Collegium *Warszaw*; też Sekretarzem Prowincyi, naostatek Prowincyałem teyże Prowincyi *Mazowieckiey*. Za iego Prowincyałstwa, podczas Seymu *Delegacyjnego*, gdy padł fatalny los na Zakon *Jezuicki*, a Zwierzchność Kraiowa zalecała o sobom lubo iaz kassowanego Zakonu, ażeby utrzymywali Szkoły y Kościoły, póki nowe Rozporządzenie *Kommissyi* *Rozdawniczey* y *Edukacyjney* nie nakąpi; ten Prowincyał, widząc trudność wykładania w tak powiększonym Ośób *Jezuickich* rozlypce, sam w osobie swoiey (dla dania drugim przykładu) Katedrę *Teologiczną* w Szkołach *Warszawskich* przez cały Rok utrzymywał, y przy tym ieszcz, przez *Wielki* *Posł*, Kazania *Kwadragesymalne* w Kościele miewał. Tę chęć do pracowania dla doczesnego y Dachownego *Bliznich* dobra, ostatnia nawet śmierć w nim nie zmniejszyla. W tym albowiem ostatnim iuz życia iego Roku, iak tylko błysnęła nadzieja przywrócenia do *Polskiej* Zakonu *Jezuickiego*, zapomniałszy na swój skolatany iuz wiek, zaraz na wszelkie posług możności prace, y na nayniższe Urzędy, iesliby Zakon wkrzeszony został, chętnie ofiarował się, dając dawnym *Współ-Braci* swym nadzieję y zachęcenie do pracy temi słowy: „*Widziemy, iak po osnastyletnim doświadczeniu, Narod żąda powrotu Jezuitów, gdy wszystkie prawie Woiewodztwa y Powiaty zaleciły iak nayusilniey ten interes swymu* „*Posłom. Widziemy iak Monarcha Nasz oświadczył na Tronie swój żal nad strają Publiczną, które całe Chrześcijaństwo Katolickie ponieślo, a mianowicie nasz Kray, przez kassowanie* „*Zakonu Jezuickiego. Czują pewnie z Monarcha swym równie te straż Gorliwi Dyecezyi* „*Polskich Paisterze; y wątpić nie trzeba, iż naszą (zwłaszcza bez żadney nagrody) Ofiarę* „*wesprą, gdy ich dawni Poprzednicy Biskupi *Polscy*, podobne Jezuickie Osoby, aż z Cudzych Kraiów do *Polskiej* wielkim sumptem sprowadzali y Domy im fundowali.* „*Może Bóg* „*da, że iak z *Zygmunta Augusta*, ostatniego *Sukcesyjnego* Króla, byli Jezuici do *Polskiej* wprze-* „*wadzeni, tak z *Stanisława Augusta*, ostatniego *Elekcyjnego*, będą wkrzeszeni.* „*(Noypier-* „*wszy Jezuitów do *Polskiej* z Cudzych Kraiów wprowadził Sławny *Stanisław Hożysz*, rodem *Pol-* „*ak, Biskup naprzód *Coelmiński*, potym *Warmieński* y *Kardynał*, którym w *Warmii*, w *Mieście* „*Brunzbergu uczynił Fundacyą R. 1564.)***

Z *Paryża* d. 10. *Września*. Od kilku dni rozchodzi się tu pogłoska, że sam Król poda Plantę, na uspokojenie *Francyi*, i na pojednanie *Narodu z Famiłią Królewską*, ku satysfakcyi *Stron* obudwu

ułożoną. Ale snadniey tego w chęci można życzyć, niż w skutku spodziewać się.

Według Listów z Niemiec, Rycerze nasi z Kraiu wyszli, którzy chcą podnościć Bróń przeciwko Buntownikom swej Ojczyzny, zaczynaia już podług wojenney Planty onymże przepisaney, zgromadzać się w Kompanie, każda od 54. Ludzi Ochotników, i 4. Officerów. Każda Kompania imie i Chorągwie nosić będzie Reymentu *Francuskiego*. Marzałek *de Broglie* ułożył, iak powiadaia, tę wojenną Organizacyią Plantę, po którego wysokim świetle, i talentach wojennych, wiele sobie obiecywać można.

Z *Hamburga d. 20. Wrześ:* Z Kuryerem *Szwedzkim* dziś rano tu z *Paryża* przybyłym, a do *Sztokolmu* dążącym, odebraliśmy ważną tę wiadomość, że Król *Francuzow* dnia 13. tego Miesiąca akceptował *Nową Konstytucyą* bez restrykcyi żadney, y obietnią ią exekwować w Kraiu wewnątrz, y bronić iey przeciwko Nieprzyjaciołom zewnątrz. Gdy na *Sessyi Narodo: Zgroma:* dnia 13. tego Miesiąca *Kommissarze Królewscy z Awenionu* powróciwszy, usprawiedliwiali się z zarzutów od *JX. Maury* im zadawanych, wtedy właśnie *Minister Sprawiedliwości* w *Ubiorze Ceremonialnym*, *Pieczęć Stanu* niośąc w rękę, poprzedzony przez *Odźwiernych*, wszedł do *Zgromadzenia*, y *Prezydntu* oddał List od Króla. Poznawszy *Prezydnt*, że ten List własną *Monarchy* ręką był napisany y podpisany, czytał go zaraz przed *Zgromadzeniem*, iak następuje:

List Królewski do Konstytucyinego Zgromadzenia Narodowego.

„ *Meści Panowie!* Konstytucyą ku przyjęciu mnie podaną, rozważalem pilnie, przyjmuję ją, y dam rozkaz, ażeby do skutku była przywiedziona. „

„ Deklaracya ta w innym czasie byłaby dostateczna, lecz teraz muszę przydać y powody, które do tej akceptacyi mnie nakłaniaia „

„ Od zaczęcia moiego Panowania żadałem znieżenia *Nadużyciow*. Za poprzednich *Rządow*, *Długi* niezmiernie namnożone, y *Kolza* *Woyby* przy wstępie moiego Panowania chwalebnie rozpoczętey, *Iprawły* nierówność między *Przychodami* y *Rozchodami* *Stanu*. „

„ Znałem, że nie dosyć jest wynaleść sposób na zgladzenie tego niezczęcia, ale należa także zabiedz, ażeby się nadal znowu nie ziawiło. *Baczyłem*, że *Dobro Ludu* wymaga stałych *Ustaw*, y że *Władza* mnie powierzona, niezmiennie *Prawidła* mieć powinna; przeto zwołałem *Reprezentantow* *Narodu*, końcem obmyślenia tego. „

„ W biegu *Rewolucyi* nie czekałem na dokonczenie *Konstytucyi*, dla roztrząśnienia tylko *Jey* ogółu, lecz rozmaite części oneye approbowałem; a kiedy zdarzenia okrutne zbyt często me serce smutkiem przesywały, nadzieia mnie jednak nie odbiegła spodziewając się, że przez *Władzę Publiczną*, y *Praw* *Exekucyą*, obaczę znowu *Porządek* y *Spokeyność* *paźad* przywróconą. „

„ Tym czasem nteustaiące zamieszania, *Wzburzone* *Umyśły*, *Zuchwale* *Pisma*, *wzgardzone* rozmaite części *Władzy Publiczney*, przemożły na moment nad stałością moją: nie poznałem już *Charakteru* *Woli* *Powszechney*. Gdybyście mnie na ówczas byli podali *Konstytucyą* (nie taie się z tym) wtedy byłbym się ociągał z iey przyjęciem. *Wyjechałem* z *Paryża* y oddalaiać się od wszystkich *Partyi*, chciałem sam poznać *Wolę* *Powszechności*, y sposób myślenia *Narodu*. „

Te powody już zniknęły teraz, *W. Panowie*, tak iak ia, iestście dotknięci *nieszczęśliwemi* skut-

kami Anarchii. Wstrzymaliście Niekarność Woyska, y złe użycie Wolności Drukowania. Przy Rewizyi Ustaw, umieściliście w *Klasie Urządzeń* Dekreta takie, które mnie za *Dekreta Kon-
stytucyjne*, dawniej podano.

Ządanie Ludu za Konstytucją, wątpliwości żadney niepodpada, y tenże Lud nieprze-
zwyciężenie jest do Monarchii przywiązany. *Przyjmuję więc Konstytucją, będąc ią w Kraiu utrzy-
mywał, y obowiązuję się do ziednania iey szacunku za granicą.* „ (Reszta potym.)

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 1. PAŹDZIER: ROKU 1791.

Pod N. 275. naprzeciwko XX. *Dominikanów* na Nowym Mieście w Kamienicy Szl: Dymitrego *Likowskiego* jest karéta do przedania nieco zażywana, życzący sobie kupić, niech się uda do Właściciela.

Jest Karéta nowa do sprzedania za pomierną cenę; ktoby sobie życzył nabyć, może ią widzieć u Pana *Gazewicza* Lakiernika na Kofzarach Gwardyi *Litewskiej*; a godzić się za nią u Pana *Tuppo* w Kamienicy JP. *Przeddzieckiego* przy Bramie *Krakowskiej* Nro 534.

W Roku 1785. odeszedł *Tomasz Swirycki* po ślubie w Rok od żony swoiey *Katarzyny*, był wzrostu średniego, pociągłej twarzy, dziobaty, włosów czarnych, lat miał 29: o którym gdyby kto wiedział lub słyszał, niech da znać do *Warszawy* do opuszczoney Zony mieszkalnocy w Possejli Pana *Kazimierza Smolińskiego* przy Ulicy *Przyrynek* pod Numerem 1868.

IPani *Tejseira* z *Bruxelli* rodem, życzy sobie za pozwoleniem Zwierzchności Szkołkę dla Panienek założyć w *Warszawie* y Penjyonatki utrzymywać, których będzie uczyć języków *Francuskiego* y *Niemieckiego*, haftowania, to iest ściegiem *Hiszpańskim* *Lionskim*, y *Marselskim*, złotem y srebrm na muslinie, gazie, w sposobie *Koronek* *Brabanckich*, y na siatce, szycia włzelkicy bielizny y innych *Damskich* robot nie znanych. Z tych wymienionych robot, ktoby sobie życzył co kupić, lub kazac zrobić za nadesłaniem deszenia, chętnie przyśleży się. *Koronki*, siatki, musliny, będzie prac. Rzeczona JP. *Tejseira* mieszka w *Warszawie* na Ulicy *Zielney* u *P. Mayera* Słozarza pod Nrem 1431. na *Bielinie*.

Dom o iednym Piętrze z Oficyną muiowany pod Nrem 1971. na Ulicy *Gwardyi* nowo brukowaney za Zdrojami będącey, z Meblami, Stajniami, Wozowniami, Piwnicami, Ogrodem, z podwozami, y włzelkimi wygodami, iest do najećcia lub do sprzedania; życzący sobie nabycia takowego Domu, lub Arędowney Possejli, niech się referuje do Ur: *Starkiewicza* Margrabiego tamże mieszkalnocy.

Sukcesorowie niegdy Ur: *Jana Gugenmusa* Kapitana Woysk *Keron*: na fundamencie *Metryki* ślubney pod dniem 31. Mca *Marca* R. 1767. z *Książ* *Kollegiaty* *Warszawskiej* przy *Kościelu* *S. Jana* będącey wydanej, z powodu *Pozostatego* *Majątku*, mają za powinność doniesić; ażeby IPani *Anna* z *Domu* *Koszecka*, a z *Meża* *Gugenmusa* Kapitanaowa o śmierci tegoż *Meża* swoiego dowiedziała się. A za powzięciem wiadomości, tu do *Warszawy*, lub fama, lub przez umocowanego *Plenipotenta* do JP. *Fran: Gugenmusa* Zegarnistza JKMcI, a *Brata* *Niebo-*

U Pana *Thiele* *Pastora* przy *Kościelu* w *Rathstock* nie daleko *Küstryna*, iest do przedania 5,000. sztuk drzew młodych winnych, w 50. gatunkach, których specyfikacyą u niego dostać można, więkzje gatunki sprzedają się po 6. groszy dobrej monety, inne po 4. grosze. Zyczący nabyć iaką część tychże *Drzewek*, mogą się zgłosić *directo* do *P. Thiele* w *Niemieckim* lub *Lacińskim* języku, adresując *Listy* przez *Küstryn* do *Rathstock*.

Dworek z *Ogrodem* y gruntem *Dziedzicznym*, na Ulicy *Nowy Swiat* zwaney, pod Nr: 1281. będący, za *Rezolucją* Szl: *Magistratu* przez *plusferencyą* na *Raculzu* *M. S. W.* na dniu 5. tego *Miesiaca* o godzinie 2. po południu przez *Urząd* *Ławniczy* *Miasta* tegoż *Sprzedanym* będzie.

Z mocy uczynioney przez *Sąd* *Kommissarski* za *Reskryptem* od *JKMcI* do rozfądzenia *Sprawy* *Konkursowey* *Blumowskiej* wydanym *Prorogacyi*, *Licytacya* ostatnia *Ogrodu* *wielkiego* *Blumowskiego* w koło w słupy murowane oparkanionego, z włzelkim *zabudowaniem* na Ulicy *Ceglany* pod Nrem 1117. iytuowanego w *Rezydencyi* JP. *Jana* *Biatobrzezkiego* w *Rynku* *Starego* *Miasta* *Warszawy* pod Nrem 61. dnia 8. tego *Miesiaca* po południu o godzinie 2. odprawiać się będzie. Zyczący sobie wyżey wyrażoną *Possejlią* nabyć, raczą w dzień oznaczony y w miejscu wymienionym znajdować się, y swoią *Oferencyą* oświadczyć.

Publiczności o ugodzie namienionej, miarkując jednak po okolicznościach, które zachodziły, y po szczęśliwey Harmonii tych Monarchów Wielkich, nieplonnie cieszymy się tą nadzieją, że Pokoy nadal nie zostanie naruszony, a przy trwałości Pokoju nieprzerwanej, szczęśliwe zakwitną czasy dla Państwa *Niemieckiego*. Ponieważ y względem *Niderlandow Austryackich*, iak głoszą, Negocyacya iest w robocie, ściągająca się do odmiany ważnych niektórych Artykułów w Konwencyi z pośrednictwem Mocarstwami w *Hadze* podpisaney, zaczym y z tamtey strony Spokoyność mocniej zostanie zabezpieczona.

Prócz *Penly* dzienney, którą każdemu z Ministrów naydujących się w *Szysztowis* przez ciąg Negocyacyi płaciła *Porta* (a ta pensya wynosiła na Miesiąc do 6,000. *Plastrow*) każdy z Ministrów namienionych otrzymał ieszcze po Traktacie Pokoju podpisanym w podarunku, imieniem *Wielkiego Sultana*, dzielnego Konia powodnego kosztownie ubranego, y trzos z 30,000. *Plastrami*. Dla *Pruskiego* Pošta, Summę pieniężną we dwójnasób powiększono.

Z *Paryża* dnia 9. *Wrzesnia*. Po zupełnie już skonczoney Konstytucyi, Zgromadzenie Narodowe przemieniło się teraz z *Konstytucyjnego* Zgromadzenia, na Zgromadzenie *Práwodawcze*, y na Sessyach dnia 5. y 6. tego Miesiáca, rzeczy mniej-

fzey wagi załatwiło. Na Sessyi dnia 7. między innemi, *Minister Sprawiedliwosci* doniósł, że *Awenion* w nayokropniejszym stanie nayduje się, y że tam nie zostanie kamień na kamieniu, ieżeli Zgromadzenie *Narodowe* nie doda pomocy rychło Miastu rzeczonemu. Muncypalność tameczną do arefztu wzięto, łupieństwa, rabunki, i mordy, nieustają. Dwoch *Kommissarzów Francuskich* umknęło już ztamtąd nazad do *Paryża*, trzeci tylko Pan *Mulot*, ieszcze się w *Awenionie* bawi. (Wykopaliśmy, sami niewiemy gdzie, owo od *Wieków* nieznaioime *Prawo Czlowieka*, podług którego, wszyscy Ludzie są *Równi y Wolni*; dajże Boże trafić na tę iamię, żebyśmy nazad w niey to *Bezmozgkie Prawo* zakopali, a wszyscy wkrótce *Waryatami* niezostali!)

Dziś wieczorem ieszcze, *Deputowani Awenionscy* na *Extraordynaryiney* Sessyi być mają na *Audycencyą* przypuszczeni. *Ofoby* wchodzące do *Deputacyi Dyplomatycznej*, y *Kommissarze*, którym *Interes Awenionski* został powierzony, zgodnego w tey mierze, iak głoszą, są zdania, że *Hrabstwo Wenesyńskie* y *Miasto Awenion*, według życzenia tamecznych *Mieszkaniców*, powinne być złączone z *Francyą*. (To iest wielki fałsz; ogłoszemy niebawiac *Manifest* znaczniejszy y liczniejszy *Awenionczyków*, chcących zostať pod *Panowaniem Papieża*.)

Potwierdzą się wieść, że *Officerowie Reymentu Vexin*, stojący *Gar-*

nizonem w *Monaco*, z iedną Kompanią Grenadyerów, y z 150. Żołnierzami, przeszli do *Nizza*.

Wiadomo teraz, że tych, których z okazji tumultu wszczętego na *Marsovym Polu* dnia 17. Lipca w areście osadzono, wszystkich znowu bez najmnieyszey kary na wolność wypuszczono.

Na *Klubie Jakobinow* obwiniono powtownie *Ministra Woennego*, że Granice nasze zostawie bez obrony. Na tymże *Klubie* utyskiwano także y na to, że Król, gdy mu przyniesiono *Konstytucyą* ku Sankcyonowaniu, tudzież Panowie *de Montmorin, de Brissac, y d'Affry*, mieli na sobie zniesiony Order *S. Duchy*, właśnie iakoby na uraganie się z Dekretu *Narodowego Zgromadzenia*.

Twierdzą, że Pan *la Fayette*, iak tylko *Zgromadze: Narodowe* ninieysze zakończy swoje Sesiye, złoży zaraz swóy *Urząd Generalnego Kommandanta Paryskiej Gwardyi Narodowej*, y puści się do *Ameryki*.

W *Poniedziałek*, wielka znowu między *Pospółstwem* była wrzawa, z okoliczności podniesioney chleba ceny. Obwiniono Pana *Bailly*, że on *Piekarzom* nikczemną mąkę od Roku 1789. zleżałą przedawać każe. Pan *Bailly* zaręczył zaś, że nie z wspomnioney mąki, lecz z inney lepszey y tańzey zbywać każe, ażeby y *Piekarze Chleb* tańiey przedawać mogli. Mimo tey (wiadomo iakiey) *Explicacyi*, ie-

dnak *Pospółstwo* grubemi nader słowami lżyło na *Rynku Pana Bailly*, y chciało go powiesić; ale będący przy nim, przeszkodzili ieszcze tą razą; przeto we *Wtorek* y we *Srzedę*, publicznie pokazać się nie śmiał. Nie wiemy iak dojdą do końca z uprowiantowaniem *Stolicy* naszej, gdyż wszystkie niemal *Departamenta* czynią przeszkodę, y opierają się zawiezienia zboża do *Paryża*.

We *Wtorek* przeszły, *Posłów* y *Ministrów Zagranicznych*, pierwszy raz od powrotu Króla nazad do *Paryża*, przypuszczono przecie na *Audyencyą* do Króla. Wczora w *Święto Narodzenia Maryi Panny*, mnogość *Ludu* zebrała się do *Zamku* dla widzenia *Królestwa Jchnościów*. Gdy *Królestwo* poiechali w ten dzień na *Nieszpory*, y nazad powracali, nieustanne okrzyki *fiyszec* się daly: *Vivat Krol! Vivat Krolowa!* Rzecz iest do nieuwierzenia, iak iuż teraz *Lud* zaczyna znowu być przywiązanym do *Króla Jmci*, zelżywe miotając słowa na *Zgromadzenie Narodowe*, mianowicie zaś na *Municipalność*. Tenże *Lud* w głos publicznie teraz odzywając, że pod ówczas, gdy *Król* z zupełną ieszcze swą *Władzą* rządził, nie był taki w *Paryżu* zboża niedostatkiem, owszem *Stolica* zawsze w zboże obficiey niż teraz, była uprowidowana; bo pod ówczas *Wolność* y *Równość* każdego *Człowieka* nie była znana.